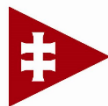


# MYŚL PRASKA



**grudzień - 2015 – biuletyn sympatyków Towarzystwa Miłośników  
Polskiej Tradycji i Kultury. Redaktor naczelny: Sławomir Wojdat**

**Nie mylmy słów - miłości bliźniego, ze słowami - grzech zaniechania.**

Współcześnie, politycy i dziennikarze celowo myślą te dwa pojęcia. Robią to wszystko po to, aby nam chrześcijanom wmówić, że mamy w imię miłości bliźniego być potulni jak stado baranów wiedzione na rzeź. Ci sami ludzie myślą również słowo tolerancja, ze słowem eksterminacja. Eksterminacja tych wszystkich, którzy nie podzielają ich poglądów. Nikt nigdy nie może w imię rozwoju i nowoczesności na siłę narzucać złych i obcych ideologii i w imię tego namawiać do grzechu.

Przypomnijmy teraz wszystkim najważniejsze przykazanie - przykazanie miłości – „Będiesz miłował Pana Boga twego z całego serca swego, z całej duszy swojej i ze wszystkich myśli swoich, a bliźniego swego jak siebie samego”.

Naszym wyrazem miłości do Boga i bliźniego jest nie tylko dokładne wypełnianie jego przykazań, ale i również napominanie i napiętnowanie tych wszystkich, którzy czynią zło. Nie możemy także zapomnieć o obowiązku obrony przed różnego rodzaju atakami na naszego Pasterza, naszych znajomych, naszej rodziny czy nas samych. Nie bójmy się przy tej obronie stosować różnych środków łącznie z uszkodzeniem czy śmiercią napastnika, bo dla nas najważniejszym dobrem jest życie i jego obrona przed złem. Największym złem dla nas jest atak na to życie. Dla mnie przy tym nie ma żadnego dylematu. Bo zbrodni dokonuje ten kto atakuje, a nie ten kto się broni. Nasza obrona jest wręcz naszym obowiązkiem. Pamiętajmy również, że naszym zadaniem jest obrona nas wszystkich przed tymi co to zło chcą wprowadzić do naszego życia. I nie chodzi tu głównie o modlitwę, powinniśmy czynnie przeciwstawiać się atakom na naszą tradycję, kulturę czy wiarę. Nie dajmy się ponieść złym emocjom i w godny sposób walczmy. Bo zło i grzech nie przestaje nim być, bo ktoś zmienił nazwę czy interpretacje pseudonaukowe. Nic nie da zmiana słowa zabójstwo na słowa aborcja czy

W 34. ROCZNICĘ  
WPROWADZENIA  
STANU WOJENNEGO W  
1981 r.

Spotykamy się w  
Warszawie **12 grudnia**  
**2015** (sobota) **godz.**  
**18.00** Katedra Diecezji  
Warszawsko-Praskiej,  
ul. Floriańska 3  
**Więcej na stronie 8**

eutanazja. Jedno i drugie prowadzi do śmierci i złamania przykazania - „Nie zabijaj”. Wszelkiego rodzaju dyskusje nie złagodzą tego wszystkiego, bo ludzie związani z tym całym „przemysłem,” dalej będą dążyli do zmian mając nas różnymi „błyskotkami” Jeśli urodzi ci się dziecko z wadą dojdzie do tego, że postępowi powiedzą, że możesz pozbyć się problemu bo przecież będzie można zabójstwo potraktować jako aborcję. A eutanazja? Czy dla wygody nie będzie można jej stosować dla tych wszystkich starszych osób, które przestaną pracować czy będą chore? Przecież można wprowadzić, że o tym będzie decydowała władza czy opiekun tej osoby.

Usłyszałem od pewnej osoby słowa – „Cały świat się zmienia. To co kiedyś było złe, obecnie uznawane jest za coś normalnego”. Jest tylko kwestią czasu kiedy to wszystko dojdzie do nas i będziemy musieli się z tym pogodzić. Czy aby na pewno? To jest nie prawda. Bo jeśli nawet dojdzie, to my nie musimy tego zaakceptować. Nie wiem, czy znany jest nam wszystkim sposób, w jaki homoseksualizm przestał być chorobą. Zebrała się grupa psychiatrów i psychologów, która po zażartej dyskusji, niewielką liczbą głosów przewagi zdecydowała, że od dziś kobieta z kobietą, mężczyzna z mężczyzną ..... - i to będzie normalne. Jednocześnie zdiagnozowano nową jednostkę chorobową – homofobię. Homofobia dotyczy tych wszystkich, którzy nie mogą zaakceptować ich decyzji. Coraz większe są naciski, aby w taki sam sposób zalegalizować pedofilię, kazirodztwo czy zoofilię. Doprowadzić ma do tego ideologia Gender.

Zło jest z nami od początku świata i omamilo nie jednego kierując go na złą drogę, drogę, która jest wygodna i łatwa. Ludzie, którzy ulegli temu złu, zrobią wszystko, aby przed innymi wyjść na świętych. Pamiętajmy również, że nawet najszczytniejsza idea może być wypaczona przez równoczesne promowanie zła. Czerpanie przyjemności ze swoich działań jest czymś dobrym i naturalnym, ale na to powinniśmy również uważać czerpiąc wzory z naszej historii, i tradycji czy wiary. Pedofil też czerpie przyjemność z obcowania z dziećmi, a taki czyn jest odrażający i zły. Tak samo narkotyki przynoszą krótkotrwałą błogą przyjemność, w rezultacie przynosząc zniszczenie całego życia nie tylko biorącego, ale i jego rodziny, najbliższych. Nie wiem czy zdajecie sobie sprawę co taki narkoman może zrobić, aby zdobyć narkotyki. Zrobi wszystko, dosłownie wszystko. Tak samo nowoczesna technika może stać się źródłem uzależnienia. Nowoczesność, jeśli zostanie użyta w sposób właściwy, może być czymś dobrym, może uczyć, pomagać. To tylko od nas zależy w jakim celu zostanie użyta. W sposób właściwy czy doprowadzi do destrukcji.

Na koniec poruszę jeszcze temat tak zwanych migrantów stanowią oni ogromne zagrożenie. Obcy nam kulturowo ludzie, którym od małego dziecka wpajano ideologie islamu, nie są nauczeni tego, aby się z nami zasymilować. Zawsze będą dążyli do narzucenia nam siłą swoich poglądów. To w naszym interesie jest zablokowanie napływu tej fali.

**Sławomir Wojdat**

## **Stan wojenny – nierozliczona historia.**

Kolejna rocznica stanu wojennego, który został wprowadzony 13 grudnia 1981 roku, obchodzona jest w Polsce pod znakiem śmierci generała Kiszczaka. Umarł smutny i nierozliczony symbol, kat, człowiek odpowiedzialny za przelanie polskiej krwi, która w tych dniach popłynęła. Pozostaje nadzieja, że nowa władza, która w swym programie ma dbanie o historię Polski zajmie się tym tematem, co będzie skutkowało zdegradowaniem generałów komunistycznych do stopnia szeregowego. W tym roku obchodzimy 34 rocznicę wybuchu stanu wojennego w Polsce, który trwał 586 dni. Został wprowadzony w odpowiedzi na falę strajków jakie przetaczały się przez kraj. Oficjalną przyczyną podawaną przez władze było zagrożenie ze strony Związku Radzieckiego. Tajemnicą pozostaje do dziś czy to była prawda, czy tylko chęć wstrzymania powstania Solidarności, która była dużym zagrożeniem dla władzy. Sam Jaruzelski odcinając się od nieprzychylnych opinii stwierdził krótko „innego wyjścia nie było”. W pierwszych dniach stanu wojennego w 49 ośrodkach internowania umieszczono ok. 5 tys. ludzi. Użyto w sumie ok. 80 tys. żołnierzy, 30 tys. milicjantów, 1750 czołgów, 1900 wozów bojowych i 9 tys. samochodów. Stan wojenny w Polsce wiązał się z wieloma ofiarami. Jak podsumował według swoich obliczeń IPN w okresie od 13 grudnia 1981 do 22 lipca 1983 życie straciło 56 osób. Prześladowano duchownych. Kościół w tamtych czasach stawał się ośrodkiem schronienia dla podziemia solidarnościowego. Wielu księży mężnie stawało po stronie represjonowanych. Kościół dla wielu był ostoją. Dawał podporę oraz nadzieję, że walka o sprawiedliwość społeczną nie idzie na marne. Pomimo wprowadzenia stanu wojennego w Polsce nie ustawały liczne strajki oraz demonstracje. Do najgłośniejszych należała pacyfikacja w kopalni „Wujek”, w której zginęło 9 górników. Szokujące jest to, co po wielu latach powie o tym strajku wspomniana już żona generała Kiszczaka. Jej zdaniem – „górnicy powinni byli pracować, a nie strajkować. Chcieli walczyć! Przecież mogli pójść do domu, nie musieli tam siedzieć”.

### **Nie rozliczona historia**

W tym roku zmarł Czesław Kiszczak, który był jednym z odpowiedzialnych za wprowadzenie stanu wojennego. Jego pogrzeb odbył się bez obecności mediów, asysty wojskowej na warszawskiej Woli. Poruszającym faktem była obecność siostry ks. Sylwestra Zycha. Stała sobie cicho z portretem zamordowanego brata. Słuchając ze zdumieniem żony generała Kiszczaka, która wprost uważała swojego męża za pokrzywdzonego. Wdowa wyraziła to w słowach „Bóg ci zapłaci za wszystkie twoje krzywdy, którymi niewdzięczny, niegodny Polak ci czynił”. Nie ukrywanym faktem jest to, iż wielu komunistycznych działaczy lub ich żony pobierają dzisiaj wielotysięczne emerytury. Wdowa generała Kiszczaka pobiera ją w kwocie 7 000 zł. Niestety

ich ofiary często borykają się z problemem czy ostatni grosz przeznaczyć na leki czy na chleb.

Mamy przed sobą nową kartę historii. W wyborach parlamentarnych oraz prezydenckich wygrały osoby, które uważają się za prawicowe oraz propolskie, ale w dużej mierze to od nas, społeczeństwa, zależy czy historia tamtych ponurych dni zostanie rozliczona. Nie pozwólmy by zapomniano o ofiarach oraz ich rodzinach. Jesteśmy im to winni bo dziś możemy żyć w wolnej Polsce.

**Łukasz Russa**

## **Człowiek który przywrócił pamięć Warszawskiej Pragi**

**Hubert Andrzej Kossowski**, urodzony 2 października 1937 roku w Warszawie. Całe swoje życie poświęcił działalności niepodległościowej, walczył z komuną i przywracał zapomnianą pamięć historii Warszawy i okolic. Poprawiał zafalszowane stronicie miejsc pamięci. Dla nas na zawsze pozostanie przykładem historyka i człowieka, który rzetelnie wykonywał swoją pracę, w szczególności dokumentując historię Warszawskiej Pragi.

Pana Huberta poznałem sześć lat temu, kiedy rozpocząłem swoją pracę na rzecz promocji Pragi Północ. Dzielnicy, z którą związałem się prawie trzydzieści lat temu. Szukałem ludzi, którzy mogliby podzielić się swoją wiedzą na temat nieznanych kart historii. Zachwycił mnie ogrom wiedzy Pana Huberta, wiedzy, którą chciał się podzielić z innymi. Uważnie wsłuchiwałem się w to wszystko, co miał do powiedzenia. Na podstawie tych informacji przedstawię Pana Huberta Kossowskiego takiego, jakiego ja poznałem, jednocześnie wplatając jego wspomnienia. Często te wspomnienia były czymś nowym dla nas wszystkich i nieznanym społeczeństwu.

Sierpień 1944. Wojska niemieckie w panice opuszczają przedmieścia Warszawy, bezładne kolumny w panice gnają w kierunku mostów. Zaraz za nimi przesuwają się Armia Czerwona i kiedy zdawało się, że wkroczy na teren Warszawy, do czerwonoarmistów przychodzi rozkaz zatrzymania się i wycofania z zajętych terenów. Dla okolicznych mieszkańców zaczyna się bardzo trudny okres. W zasadzie pozostają na terenie pomiędzy dwiema armiami, bez możliwości zaopatrzenia. Na terenie Pragi i okolic zaczyna panować ogromny głód. I w tym miejscu przytoczę opowieść Pana Huberta. Jako kilkuletni chłopiec aby przeżyć musiał szukać jedzenia. Opowiadał o łapaniu gołębi czy wyprawach na pola po zboże. Skala głodu musiała być ogromna, ogromna też desperacja ludzi, którzy byli pozbawieni pożywienia. Cały okres Powstania Warszawskiego to pokaz nie tylko ogromnego heroizmu żołnierzy, ale również niezłomnej postawy ludności cywilnej. Dzięki Panu Hubertowi zaczęliśmy pokazywać to wszystko, co za czasów komunizmu nie

było mówione. Rozpoczynając obchody rocznicy podjęcia Powstania Warszawskiego na Pradze pokazaliśmy mieszkańcom, jak walczyła Praga, obaliliśmy wiele kłamstw związanych z postawą jej mieszkańców. To dzięki Panu Hubertowi co roku możemy oglądać Rekonstrukcję Historyczną na skwerze Żurowskiego, to on był tym człowiekiem, który zmobilizował nas do działań.

Kolejna opowieść związana jest z obchodami Narodowego Dnia Pamięci Żołnierzy Wyklętych na Pradze. Nasz bohater jest uczniem Liceum Władysława IV i jako młody człowiek jak wielu innych na swój sposób „walczy z komuną”. Usłyszałem to gdy Pan Hubert Kossowski opowiadał krótki epizod ze swojego życia, kiedy to jako uczeń zostaje zatrzymany przez funkcjonariusza milicji i zabrany na posterunek przy Cyryla i Metodego 1. Jest to miejsce okryte złą sławą, związane z miejscem kaźni Żołnierzy Wyklętych. Tu młody człowiek zostaje pobity, traci jeden z zębów i zostaje wypuszczony na skutek pomyślnego zbiegu okoliczności. Utracony ząb to niewiele za wolność. Jak powtarzał Pan Hubert, to niewielka cena, inni nie mieli tyle szczęścia - za słowa czy napisy na murach tracili zdrowie czy życie.

Hubert Kossowski autor publikacji o Powstaniu Warszawskim i historii PRL. Autor filmów dokumentalnych. Wiele poświęcił przywracaniu pamięci historii Pragi Dzielnicy w której się urodził i z którą zawsze był związany. Autor książek między innymi: „Najazd”, „Cień od wschodu”, „Warszawska Praga w latach 1939-1945”. Polecam te wszystkie wydawnictwa, jednocześnie wiedząc, że jest problem z dostaniem tych książek, apeluję do wydawnictw o wznowienie tych publikacji. Apeluję również o pokazanie na antenie telewizyjnej twórczości Pana Huberta Kossowskiego.

Pan Hubert Kossowski na zawsze pozostanie w naszej pamięci i zawsze będzie nas mobilizował do dalszej pracy.

**Sławomir Wojdat**

### **Uzależnienie czy niepodległość?**

Pamiętajmy. Na terenie naszego kraju najważniejsza powinna być Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej oraz wynikające z niej ustawy i przepisy prawne. Niedopuszczalne jest, aby o naszej ojczyźnie decydowały instytucje czy ludzie z poza Polski. Dobitym przykładem na słuszność tej tezy jest okres w naszej historii od 1 maja 2004 roku, kiedy to wstąpiliśmy do dziwnego tworu, Związku Socjalistycznego Republik Europejskich „dumnie” nazwanego przez swoich twórców Unia Europejska. Biorąc pod uwagę takie aspekty, jak nazewnictwo, które jest bardzo zbliżone do rosyjskiego, partii komunistycznej, czy podobieństwo do rozwiązań prawnych stosowanych przez Stalina, spokojnie możemy powiedzieć, że ustrojem politycznym UE w który zostaliśmy

wmanewrowani jest socjalizm. Możemy to udowodnić w bardzo prosty sposób. Każdy z nas powinien wiedzieć czym jest kapitalizm, wolny rynek czy demokracja. Czy w kapitalizmie obowiązują limity, czy są przyznawane jakiegokolwiek kwoty produkcyjne, czy są stosowane jakiegokolwiek ograniczenia gospodarcze?

Odpowiedź może być tylko jedna. Wolny rynek jest wolny od ograniczeń.

Kolejna data to 13 grudnia 2007 roku kiedy to został podpisany Traktat Lizboński, tak naprawdę przekształcający UE w federację. Co to oznacza? Najtrafniej tłumaczy to definicja: *Federacja - państwo powstałe przez połączenie krajów, kantonów, stanów itp., które zachowują autonomię we wszystkich dziedzinach, z wyjątkiem obrony, finansów i polityki zagranicznej.* Tłumacząc to dobitnie, państwa zrzeszone w federacji nie mają nic do powiedzenia w najważniejszych sprawach i uzależniają się od najsilniejszych. W naszym przypadku uzależniamy się od Niemiec i Francji. Podsumowując, jeśli pozwolimy na to, aby w tych trzech głównych kwestiach decydował za nas ktoś inny, będzie tak, jakbyśmy podpisali akt bezwarunkowej kapitulacji. Zostaniemy zaanektowani głównie przez Niemcy. Proszę się nie uśmiechać tylko dokładnie pomyśleć i przeczytać to wszystko, co do tej pory podpisał rząd, czy zapoznać się z odpowiednimi prawami UE. Po tej lekturze zobaczymy jasno, kto ma najwięcej do powiedzenia. Najsilniejsi i ci, którzy mają najwięcej mieszkańców. Biorąc jeszcze pod uwagę, kto ma pieniądze i apetyt na naszą ziemię czy gospodarkę, dojdziemy do zaskakującego wniosku: Niemcy jeden z naszych największych wrogów pokojowo bez rozlewu krwi dokonują przejęcia naszego kraju.

Wracając do spraw gospodarczych, należałoby przedstawić krótki bilans naszych „zysków” wynikających z przystąpienia Polski do UE.

Polska swego czasu była liderem produkcji w wielu dziedzinach. Zajmowaliśmy jedno z pierwszych miejsc w produkcji cukru. Nasze członkostwo w UE doprowadziło do sytuacji, kiedy to cena cukru zaczęła dochodzić do 5 zł za kilogram, a nawet zostaliśmy zmuszeni do zakupu tego surowca u sąsiadów, czyli u Niemców. Zdziwiający było to, że produkt zakupiony w Niemczech głównie został wyprodukowany w Polsce. To całe zjawisko dotyczy wielu produktów rolnych, takich jak jabłka, truskawki, ziemniaki i wiele innych. Narzucone przez urzędników UE zbyt niskie i nie negocjowane przez naszych przedstawicieli limity i kwoty produkcyjne doprowadziły do zapaści produkcji rolniczej. Zaniżone od początku dopłaty, które były nawet kilka razy mniejsze od przyznawanych rolnikom w krajach „starej UE”, doprowadziły do nieodwracalnego zniszczenia części naszego rolnictwa.

Hutnictwo, przemysł elektroniczny czy ciężki uległy zniszczeniu. Następny w kolejce stoi przemysł wydobywczy węgla czy innych surowców. Z węglem praktycznie mamy już pozamiatane. Przyznane nam limity emisji dwutlenku węgla doprowadzą do zamknięcia większości kopalń. Tak samo blokowanie wydobycia gazu łupkowego doprowadzi do zapaści naszego bezpieczeństwa energetycznego. Równocześnie odbywa się sukcesywny proces niszczenia całej naszej gospodarki. Wiele przepisów UE robione jest na zamówienie i ukierunkowane pod kątem niszczenia konkurencji, głównie polskiej konkurencji. Polskie przedsiębiorstwa przejmowane są głównie po to, aby je wykupić i zamknąć i w ten sposób ograniczyć konkurencyjność.

Kolejna sprawa to likwidacja naszego przemysłu stoczniowego. Produkowaliśmy na cały świat bardzo dobre statki. Dziś nasze zamówienia przejęły stocznie niemieckie, które otrzymały od swojego rządu ogromne dotacje. Jak widać, jedni mogą, a nas karze się za to samo i nakłada się na nas ogromne kary. Kolejny przykład „równego” traktowania. Taki sam, na jaki się zgodzili ci, którzy nas wepchnęli do UE. Jak można wymagać, że będzie się nas traktowało poważnie, skoro już na samym początku byliśmy dyskryminowani i co gorsza od początku wmawia się nam, że tak ma być. Każdy, kto tak mówi, powinien być nazwany zdrajcą. Słowo to bardzo pasuje do tych wszystkich, którzy próbują zniszczyć nasz kraj, naszą tradycję i kulturę. Do grona takich ludzi należą nie tylko politycy, ale również dziennikarze i ludzie kultury.

Dodam również do tego ogromną rzeszę pseudoekspertów, którzy starają się przekonać nas o wyższości niszczenia nad rozwojem gospodarczym. Do tego wszystkiego dochodzi bilans dopłat z UE. Dumnie przedstawiane nam kwoty należy pomniejszyć o składkę, którą musimy wpłacać do wspólnej kasy, żeby było ciekawiej co kwartał, a pozostała nam kwota jest tak mizerna, że nie tylko nie zapewni nam rozwoju, ale wręcz ograniczy ten rozwój.

Na koniec przytoczę słowa Pani Natalii Julii Nowak:

:Niewykluczone, że już niedługo obywatele Unii będą nazywani narodem europejskim, analogicznym do narodu amerykańskiego. Media będą mówić, że światem rządzą cztery kraje: UE, USA, Rosja i Chiny (o naszej Ojczyźnie raczej nie będzie się wspominać, albowiem przestanie ona być samodzielnym organizmem państwowym. Tak jak dzisiaj nie rozprawia się o polityce Dakoty Północnej, tak w przyszłości nie będzie się rozprawiać o polityce Polski). Dla wielu z nas, między innymi dla mnie, nowy porządek Europy okaże się czymś niesamowicie przykrym. Przyjmijmy do wiadomości, że czeka nas cios w serce

i pamiętajmy, że ból spodziewany jest łatwiejszy do zniesienia niż niespodziewany.”

**W S**

## **PROGRAM UROCZYSTOŚCI**

**12 grudnia 2015 godzina 18.00 Katedra Diecezji Warszawsko-Praskiej, ul. Floriańska 3**

- Msza święta pod przewodnictwem Jego Ekscelencji Arcybiskupa Henryka Hosera SAC, Ordynariusza Diecezji Warszawsko-Praskiej
- Wręczenie odznaczeń państwowych dla działaczy opozycji antykomunistycznej, przyznanych przez Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej Andrzeja Dudę
- Wręczenie medali „Zło dobrem zwyciężaj”, przyznanych przez kapitułę Ogólnopolskiego Komitetu Pamięci bł. ks. Jerzego Popiełuszki.
- Spektakl premierowy pt. „Zbigniew Herbert – poeta niezłomny” oraz koncert pieśni Jacka Kaczmarskiego

Dominika Świątek – muzyka, śpiew,

Jerzy Zelnik – recytacje, śpiew,

Jacek Prokopowicz – fortepian,

Marcin Dąbrowski – gitara, śpiew

### **13 grudnia 2015 demonstracja RKW przed redakcją Gazety Wyborczej**

13 grudnia, w godzinach od 12:30 do 17:30, w Warszawie, na ulicy Czerskiej, przed redakcją „Gazety Wyborczej” Marcin Dybowski (jeden z liderów Krucjaty Różańcowej i Ruchu Kontroli Wyborów, właściciel wydawnictwa Antyk) organizuje w imieniu RKW demonstrację przeciw kłamstwom i nienawiści w polskojęzycznych mediach w mediach, i z poparciem dla utworzenia nowej publicznej telewizji i radia. Organizatorzy protestu planują przemarsz z Czerskiej na Woroniczom przed gmach TVP. Uczestnicy protestu sprzeciwiać się będą kłamstwom w mediach, nienawiści mediów wobec Polski, medialnej pogardy dla chrystusowego dziedzictwa naszego kraju. Z sprzeciwem uczestników spotka się niszczenie polskich rodzin, zwalczanie naszej kultury, przyjmowanie wrogich obcych wzorów, usprawiedliwianie islamistów i sprowadzanie ich do Polski. Celem uczestników będzie Polska wierna Bogu, krzyżowi i Ewangelii.

**Druk do użytku wewnętrznego**

**Zapraszamy na facebook:**

**[www.facebook.com/MyslPraskaKwartalnikBiuletynInformacyjny](http://www.facebook.com/MyslPraskaKwartalnikBiuletynInformacyjny)**

**Więcej wiadomości z dzielnicy i Warszawy:**

**[www.warszawa.prawicarzeczypospolitej.org](http://www.warszawa.prawicarzeczypospolitej.org)**

**Redakcja: tel. 661 594 207, e-mail: [myslpraska@gmail.com](mailto:myslpraska@gmail.com)**

**Towarzystwo Miłośników Polskiej Tradycji i Kultury:**

**Marcin Kalicki e-mail. [marcink1w-wa@wp.pl](mailto:marcink1w-wa@wp.pl)**



